

Wielbiciel Izraela szefem BBN. Czy Polska podzieli los Palestyny?

4 lipca 2025

Historyk Sławomir Cenckiewicz został mianowany szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego – ogłosił prezydent elekt Karol Nawrocki. Co to oznacza? Pokrótce naszkicuję nadciągającą katastrofę, choć wiem, że to wołanie na puszczy. Koncesjonowani „patrioci” znad Wisły wciąż świętują, że „tęczowy Rafał” przegrał wybory – w ten sposób skutecznie odwrócono uwagę Polaków od spraw kluczowych.

Nie ukrywam – nie biorę udziału w wyborach demokratycznych, bo uważam ten narzucony nam system za narzędzie szatana. W Polsce sprowadza się to do fałszywego wyboru pomiędzy dwoma głównymi obozami, które pozornie się zwalczają, lecz w rzeczywistości służą temu samemu złu. Rządzą w myśl zasady: „dziel i rządź”.

Kiedy w mediach społecznościowych wyraziłam swoją pogardę wobec demokracji i lekceważący stosunek do wyborów, spadła na mnie fala komentarzy. Narzucano mi, że muszę wybrać „mniejsze zło” (Nawrockiego), bo jeśli wygra „ten drugi” (Trzaskowski), to Polskę zaleją imigranci i tęczowa zaraza. Ślepcy nie zauważyli nawet, że przecież to właśnie za rządów PiS-u te zmiany już się dokonały.

Podobnie było, gdy rok temu skrytykowałam Donalda Trumpa. Oskarżono mnie wtedy: „To wolisz Kamalę Harris?”. Moja odpowiedź na te brednie jest prosta: uczestnictwo w demokracji jest jak korzystanie z burdelu – wchodząc tam, łatwo złapać choroby weneryczne. Bojkotując wybory, nie musisz wybierać między kiłą a rzeźączką. Jeśli więc krytykuję jednego, wcale nie oznacza to, że automatycznie popieram opcję numer dwa. Wybieram zdrowie – czyli odrzucam obie zarazy.

Zamiast zburzyć ten dom publiczny degradujący społeczeństwo, Polacy dali się wciągnąć w tę grę. Efekt? W drugiej turze wyborów prezydenckich wybierano między włodarzem stolicy, który przymilał się Izraelowi słowami: „W Polsce nie ma miejsca na antysemityzm...”, a szefem IPN-u, który przebił go skandalicznym stwierdzeniem: „polscy mordercy Żydów w Jedwabnem...”.

Wybory wygrał ten drugi. Jego postawa ws. Jedwabnego daje do myślenia, dlatego warto pochylić się nad etymologią nazwiska Nawrocki – od Nowo nawrócony lub Przechrzczoney. Czy przodkowie nowego prezydenta mogli wywodzić się z żydowskiej sekty frankistów? To nie zarzut – za przodków nie powinno się przecież odpowiadać (jedynie sugeruję zachowanie czujności).

Podobnie Sławomir Cenckiewicz nie jest winny temu, że jego dziadek był wysoko postawionym komunistycznym aparaczką. Rodziny się nie wybiera – odpowiadamy za siebie, za swoje czyny i słowa. A jakież to słowa sformułował Cenckiewicz, za które przyzwoity człowiek nie poda mu ręki?

Nie zamierzam streszczać całej jego populistycznej kariery, wykreowanej przez system. Ku przestrodze – choć obawiam się, że jest już za późno – przytoczę jedno tylko zdanie, które nowy szef BBN opublikował 1 października 2024 roku na portalu X: „Izraelu, broń się skutecznie i obroń się!”.

Komentarz odnosił się do nagrania pokazującego izraelską obronę przeciwlotniczą, usiłującą przechwycić irańskie rakiety. Sęk w tym, że Iran jedynie odpowiedział na wcześniejszy atak Izraela – a więc to Iran się bronił, nie odwrotnie.

O tym, jak brutalnym agresorem jest Izrael, najlepiej wiedzą Palestyńczycy. Od ponad 77 lat żydowscy osadnicy okupują ich ziemię. Miliony Palestyńczyków zostały wypędzone z własnych domów, które przejęli syjoniści. Wielu zostało zmuszonych do emigracji.

W czasie tej okupacji ponad milion Palestyńczyków trafiło do izraelskich więzień – często bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. W tych więzieniach – również kobiety i dzieci – poddawani są nieludzkim torturom.

Od października 2023 roku trwa izraelska inwazja na Strefę Gazy, podczas której dochodzi do zbrodni ludobójstwa. Zamordowano już ponad 50 tysięcy Palestyńczyków, choć rzeczywista liczba ofiar zapewne jest wyższa. Blisko 130 tysięcy osób zostało rannych. Prawie cała infrastruktura Gazy została zniszczona – w tym szpitale, szkoły i kościoły.

Dla jasności: Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) to instytucja działająca przy Prezydencie RP, odpowiedzialna za doradztwo i wsparcie w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa. Opracowuje analizy, raporty i rekomendacje dotyczące zagrożeń, polityki militarnej oraz sytuacji strategicznej. Choć nie dowodzi wojskiem, pełni kluczową rolę doradczą – wspiera Prezydenta jako zwierzchnika Sił Zbrojnych.

Reasumując: doradca Prezydenta RP ds. bezpieczeństwa kibicuje największemu agresorowi współczesnego świata. Czy rozumiecie już, co to oznacza dla Polski i Polaków? Zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że obywatele Izraela ustawili się w rekordowych kolejkach po... polskie paszporty.

Autorstwo: Agnieszka Piwar

Źródło: [Piwar.info](https://piwar.info)